

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Separacje w Polsce w latach 2000-2012

Separacja to instytucja prawa rodzinnego wprowadzona w grudniu 1999 roku. Celem wprowadzenia tej nowej możliwości prawnej była chęć prawodawcy wyjścia naprzeciw oczekiwaniom:

- 1) osób, które ze względów ideologicznych nie dopuszczają możliwości rozwiązania małżeństwa wskutek rozvodu¹, a jednocześnie nie chcą trwać w nieudanym związku małżeńskim;
- 2) osób, które wychodzą z założenia, iż łatwiej będzie im uzyskać separację niż rozwód (wystarczy bowiem udowodnić pełny rozkład pożycia, podczas gdy w przypadku rozvodu należy udowodnić dodatkowo trwałość takiego rozkładu);
- 3) tych, którzy – wierząc z możliwością pogodzenia się – chcą swego, czasowego „zawieszenia” dotychczasowego związku; separacja bowiem może być zniesiona, na zgodne żądanie współmałżonków, prowadząc do samoistnego „odtworzenia się” małżeństwa.

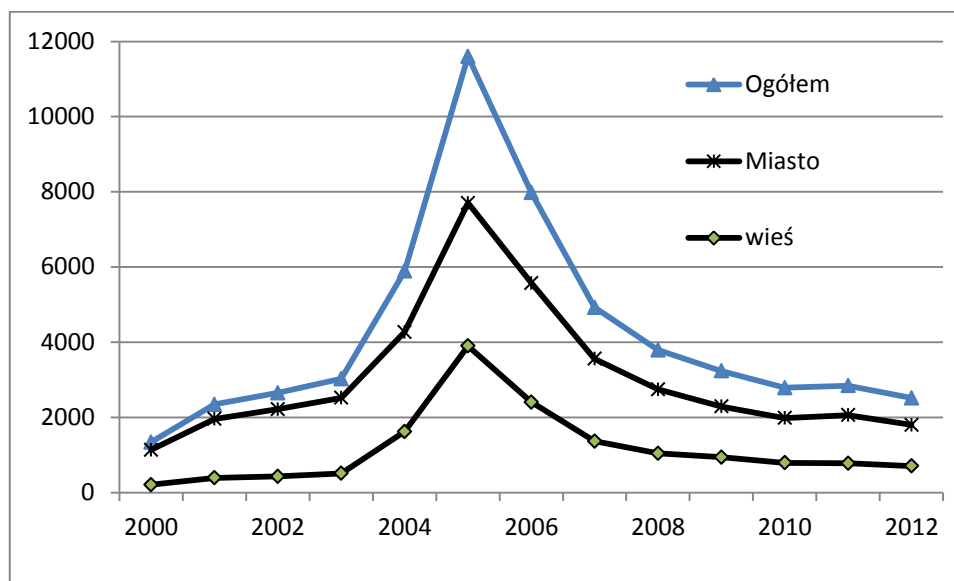
Osoby separowane – w przeciwieństwie do osób rozwiedzionych – nie mają prawa do wstąpienia w kolejny związek małżeński, zaś ich sytuacja prawna (prawa i obowiązki wobec dotychczasowego partnera życiowego) przypomina tą po rozwodzie. Ustaje bowiem wspólnota majątkowa, automatyczne prawo do dziedziczenia po mężu/żonie, domniemanie ojcostwa. Małżonkowie jednak – w przeciwieństwie do rozwodu – zobowiązani są w szczególnych warunkach do udzielania sobie wzajemnej pomocy, jeśli „wymagają tego względy słuszności”, choć prawnicy podkreślają niedookreśloność tego pojęcia.

Względna nowość separacji jako instytucji prawnej sprawia, iż dane statystyczne, jakimi dysponujemy w ich przypadku, pochodzą jedynie z lat 2000-2012, przy czym z uwagi na fakt, iż w pierwszych latach znacząco z każdą kolejną edycją *Roczników Demograficznych* powiększał się zasób informacji o tej instytucji prawnej, w przypadku niektórych zmiennych dysponujemy krótszymi szeregami czasowymi. Z oczywistych, proceduralnych względów pierwsze przypadki „zawieszenia” małżeństwa wystąpiły dopiero w roku 2000.

Częstość występowania separacji. Liczba orzeczonych separacji jest – w porównaniu z orzekanymi rozwodami – niewielka, lecz bardzo zmienna (rys. 1). Dynamiczny wzrost widoczny w pierwszych latach odzwierciedlał, z jednej strony, „przepustowość” sądów, z drugiej zaś – coraz większą znajomość tej instytucji prawa rodzinnego wśród zainteresowanych.

¹ Zważywszy, iż większość działających w Polsce kościołów i związków wyznaniowych uznaje prawo państwa do rozwiązywania małżeństwa, instytucja separacji dotyczy przede wszystkim osób wyznania katolickiego. Co więcej, katolicki *Kodeks Prawa Kanonicznego* przewiduje możliwość, iż w przypadku gdy wyrok cywilny nie będzie „przeciwny prawu Bożemu”, biskup diecezjalny miejsca pobytu małżonków, po rozważeniu szczególnych okoliczności, może udzielić zezwolenia na zwrócenie się do sądu świeckiego o orzeczenie o separacji.

Liczba orzekanych separacji w latach 2000-2012 w podziale na wieś i miasto



Rysunek 2

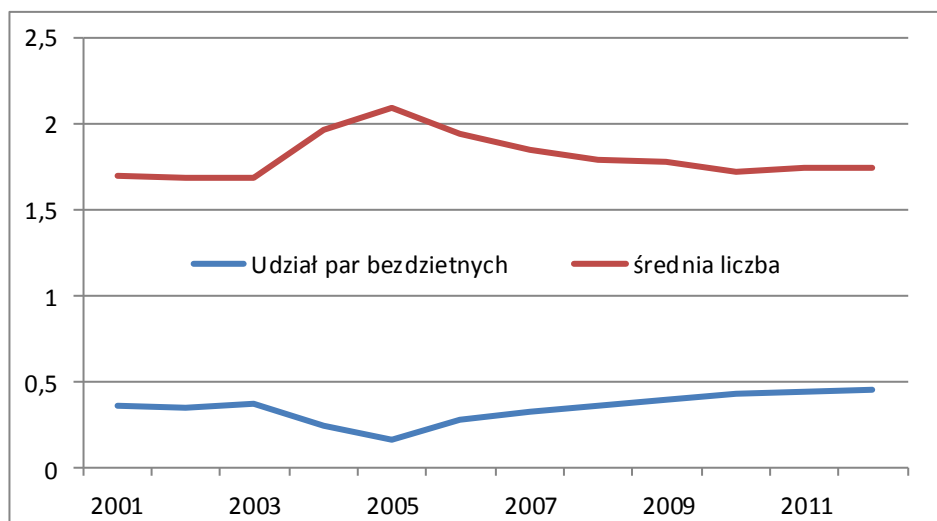
Szybko osiągnięty został „naturalny” poziom zjawiska, albowiem już w roku 2003 uzyskana liczba separacji równa jest tej z ostatnich lat. Bez wątpienia jednak wyróżniają się lata 2004-2007, kiedy to odnotowano bardzo dużą liczbę separacji. Było to pokłosie zmian prawa – wprowadzenia do *Ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych* limitu dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie, uprawniającego do uzyskania zasiłku rodzinnego, oraz bardziej korzystne w tym względzie traktowanie rodzin niepełnych. Tym samym w niektórych przypadkach separacja i pozostawienie dzieci *de iure* na utrzymaniu jednego z rodziców oznaczało wzrost szansy na otrzymanie świadczenia rodzinnego. Po nowelizacji powyższych przepisów, likwidującej uprzywilejowanie rodzin niepełnych, liczba separacji poczęła się obniżać, zwłaszcza zaś wśród par posiadających dzieci małoletnich dzieci na utrzymaniu (rys. 2).

Lata 2004-2005 były okresem szybkiego spadku odsetka rozstających się par bez małoletniego potomstwa, a jednocześnie wzrostu frakcji tych par, które posiadały przynajmniej dwoje dzieci. Wzrost ten był tym bardziej dynamiczny, im z większą liczbą dzieci mamy do czynienia. To kolejne świadectwo szkodliwości uchwalonego w 2003 r. prawa dla funkcjonowania polskich rodzin.

Separacje są zjawiskiem typowo miejskim, w całym badanym okresie miejskie pary odpowiadały za 70-85% związków, dla których orzeczono separacje, przy czym po wprowadzeniu zmian prawnych w roku 2004 r. zdecydowanie silniej na bodźce skłaniające do rozstania się zareagowały pary zamieszkujące wieś.

Podstawowe przyczyny zmuszające – zdaniem strony wnoszącej powództwo – do podjęcia tego bolesnego kroku nie różnią się znacząco od przyczyn rozwodów – dominują nadużywanie alkoholu (28,5%), niezgodność charakterów (28,5%), niedochowanie wierności małżeńskiej (17%), nieporozumienia na tle finansowym (12,8%) i naganny stosunek do członków rodziny (9,4%). W znacznej części przypadków (31,9%) działa splot czynników, nie zaś tylko ten jeden powód.

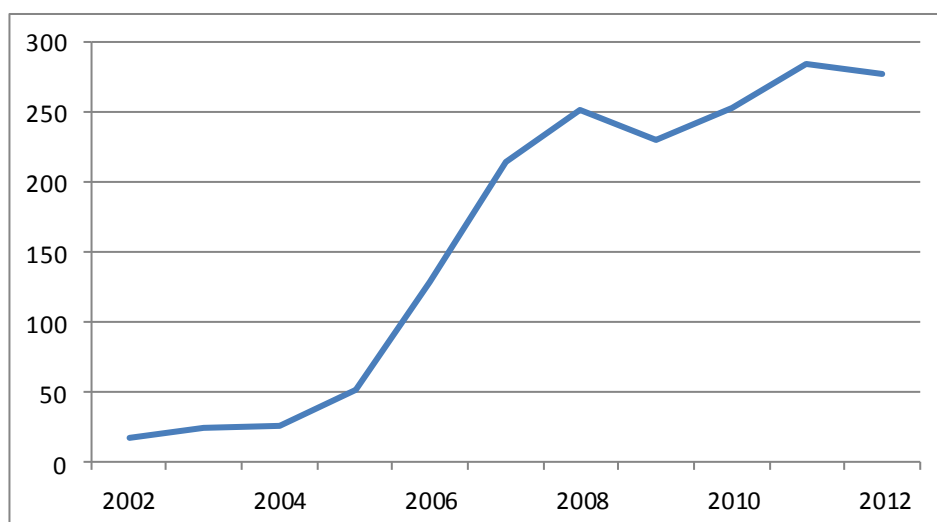
Udział bezdzietnych małżeństw separowanych oraz średnia liczba dzieci posiadanych przez rozstających się w latach 2001-2012



Separacje zniesione. Podstawowa różnica pomiędzy separacją a rozwodem odnosi się do możliwości zniesienia tego stanu, a zatem do powrotu do – normalnie funkcjonującego z punktu widzenia prawa – małżeństwa. W latach 2002-2012 – tj. w okresie dla którego dostępne są odpowiednie informacje w bazie *Demografia* – ogółem 1761 par zdecydowało się na taką możliwość, przy czym podkreślić należy, iż dużą dynamikę przyrostu tej liczby w pierwszych, badanych latach (rys. 3)

Rysunek 3

Liczba separacji zniesionych w latach 2002-2012



O ile w pierwszych latach odnotowana bardzo niska liczba przypadków zniesienia jest oczywista (niewielka była liczba związków mogących się o to starać), o tyle – patrząc na odnotowany w latach 2005-2006 liczby wyroków sądowych orzekających separację – należałoby się spodziewać niezwykle dynamicznego wzrostu liczby zniesień po roku 2007. Proces ten nie nastąpił, w efekcie czego w badanym okresie jedynie 3,4% ogółu separowanych małżeństw zdecydowało się na zmianę swej

pierwotnej decyzji. Co więcej, nie odnotowano szybkiego wzrostu odsetka zniesionych separacji z parami posiadającymi potomstwo, ani wzrostu średniej liczby posiadanego potomstwa wśród par posiadających dzieci.

Zróżnicowanie przestrzenne. Kolejną kwestią, która zwraca uwagę przy analizowaniu separacji, jest silne zróżnicowanie terytorialne tego zjawiska – tab. 1. Jak łatwo się domyślać, liczba orzeczonych separacji zależy od liczby istniejących małżeństw, a zatem pośrednio i liczby ludności danego regionu. Dlatego też dodatkowo podano informację o natężeniu separacji, jako punkt odniesienia przyjmując liczbę istniejących małżeństw w roku 2002.

Tabela 1

Podstawowe informacje o separacjach orzeczonych i zniesionych
w latach 2000-2012 według województw

Region	Liczba orzeczonych separacji			Liczba separacji na 1000 małżeństw istniejących w 2002 r.	Liczba separacji zniesionych	% separacji zniesionych
	Ogółem	Miasto	Wieś			
Dolnośląskie	3756	3105	651	5,6	185	4,9
Kujawsko-pomorskie	3602	2702	900	7,4	134	3,7
Lubelskie	2510	1387	1123	4,8	49	2,0
Lubuskie	1504	1190	314	6,6	61	4,1
Łódzkie	4329	3342	987	6,9	183	4,2
Małopolskie	4531	2864	1667	6,0	103	2,3
Mazowieckie	6821	4796	2025	5,6	191	2,8
Opolskie	976	684	292	3,9	30	3,1
Podkarpackie	3536	1932	1604	7,3	52	1,5
Podlaskie	1945	1466	479	6,9	53	2,7
Pomorskie	3039	2293	746	6,0	108	3,6
Śląskie	8925	7517	1408	7,7	275	3,1
Świętokrzyskie	882	492	390	2,8	15	1,7
Warmińsko-mazurskie	2456	1673	783	7,6	91	3,7
Wielkopolskie	4545	3142	1403	5,7	163	3,6
Zachodniopomorskie	1516	1216	300	3,9	68	4,5
Zagranica	55					
OGÓŁEM	54928	39801	15072	6,1	1761	3,2

Otrzymany obraz przestrzennego zróżnicowania skłonności do odwoływania się do separacji jako instytucji prowadzącej do końca związku małżeńskiego jest nieco zaskakujący. Wbrew intuicyjnym – aczkolwiek ambiwalentnym – oczekiwaniom, najwyższe wartości nie są zawsze odnotowywane ani na terenie Ziemi Odzyskanych (które z reguły odznaczają się najwyższymi częstościami odwoływania się do nietradycyjnych form życia rodzinnego i nietradycyjnych zachowań demograficznych), ani na

terenie „bogoojczyźnianej” Polski Południowo-Wschodniej (gdzie, z kolei, separacja może być traktowana jako bardziej zgodna z przekonaniami religijnymi forma ustania związku). Co więcej, brak takich prawidłowości również, gdy przeanalizować powyższy wskaźnik w układzie miasto/wieś. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku separacji zniesionych. W tym przypadku występuje prawidłowość, iż na terenach północno-zachodnich separowane pary są trochę bardziej skłonne od średniej ogólnokrajowej do podejmowania starań o zniesienie separacji, podczas gdy obszary Polski Południowo-Wschodniej odznaczają się większą stałości decyzji o rozstaniu w tym względzie. Może to wynikać z wyższej skłonności mieszkańców dawnych Ziem Odzyskanych do przejawiania „przedsiębiorczości ubogich”, tj. dostosowywania własnych zachowań do wymagań prawa wskazującego osoby uprawnione do otrzymywania niektórych – istotnych z punktu widzenia domowego budżetu – świadczeń socjalnych.